

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

:: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI Cegielniana Nr. 63. **„Marja Magdalena“** Dziś. **„Ks. Radziwiłł-Panie Kochanku“** Jutro wiecz.

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16. **„Cnotliwa Zuzanna“** Dziś. **„Kryśka Leśniczanka“** Jutro wieczorem.

TEATR WIELKI. W czwartek, 30-go października, o godz. 8¹/₂ wieczorem. **TEATR WIELKI.** Bilety sprzedaje skład FRIEDBERGA i KOCA, Piotrkowska 90.
Jedyny koncert króla skrzypków E. YSA YE

TEATR WIELKI. W środę, 29-go października, o godz. 8¹/₂ wieczorem. **TEATR WIELKI.**
JEDYNY KONCERT :: S. RACHMANINOWA
Bilety sprzedaje skład instrumentów muzycznych Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

Sala Koncertowa Dzielna 18. W niedzielę, 26 października 1913 r. **WIELKI KONCERT NADWORNego PIANISTY MAURYCEGO ROSENTHALA**

Bilety do nabycia codziennie w kasie teatru „Thalia“ (Dzielna 18) od 11 do 1-ej w południe i od 5¹/₂ po południu. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. 1167-3 Początek o godz. 8 min. 45 wieczorem.

Dr. Med. FOKSZANSKI
Zawadzka № 39. Tel. 21-67.
CHOROBY CHIRURGICZNE.
B. asystent Petersburskich klinik.
Przyjmuje codziennie od 5-7 po poł. 1800-40

Dr. Med. Aleksander Margolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po poł.

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79.
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphillisu salvarsanem Ertich-Hata „606“ 1914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizolizacja (usuwanie szpeczących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5-8. W niedziele i święta od 10-2 po poł. 6321

Wyszedł Nr. 44
łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego
„ŚMIECH“
Lokalne aktualia.
Egzemplarz 10 kop. Zadać wszędzie.

* * A ŻYDZI * *

„Prasa a żydzi“, „Wojna a żydzi“, „Emigracja a żydzi“, „Prawo wyborcze a żydzi“, „Kanał panamski a żydzi“—niema tematu, do którego przypiąwszy zakończenie: „a żydzi“ nie można byłoby wykręsać nowej serji artykułów, feljetonów i t. p.

W formule składnikowej każdego państwa, każdej sprawy, każdego objawu pierwiastek „żyd“ wmiieszany jest w mniejszej lub większej dawce, ba—nawet w psychologii jednostki pierwiastek ten ma większy lub mniejszy mianownik własny. Każdy kraj, każda instytucja, każdy człowiek, dodatnio lub ujemnie, mniej albo więcej interesuje się tym pierwiastkiem.

Zwłaszcza zaś w okresie jakiejś „sensacji żydowskiej“ wzbiera fala

) W miejsce trzech gwiazdek (* *) można dowolnie podstawić wszystkie rzeczowniki i nazwiska z encyklopedji. Każde nowe zestawienie będzie nowym tematem do artykułu.

zainteresowania pierwiastkiem żydowskim i na łamy czasopism splywa istny deszcz artykułów, tematów nie pierwszej świeżości, zaprawionych na prędce ostrym sosem aktualności żydowskiej.

Dzieje się to aż nazbyt często. Aż nazbyt często mówi się i pisze o żydach, bo aż nazbyt często żydzi są aktualni.

Tu odebrano im jakieś zasadnicze prawa, tam zdobyli jakieś drobne ulgi, tu ulegli pogromowi, tam posiadli własnego posła, tu wybrano żyda na burmistrza Stolicy apostołskiej, tam wydalono żydów z uniwersytetów...

Istna mozaika (z tą zapewne mozaikę?)!

Przeważają comme de raison barwy czarna i czerwona.

Z mozaiki tej różni ludzie w różnych częściach świata wylawiają skrzętnie materiał do ciekawego rozpatrywania pod mikroskopem myśli, którego soczewka reguluje się poziomem duchowym, światopoglądem, przekonaniami politycznymi, religijnymi i td.—danego obserwatora.

Nie przesadzam zupełnie, jak wypadłby dla żydów rezultat tego „badania mikroskopijnego“, gdyby... ach, gdyby soczewki wszystkich „osobistych mikroskopów“ mogły jednakowo czysto, bez złudzeń optycznych i bez specjalnego zabarwienia ukazywać badaczowi wszystkie strony badanego przedmiotu.

Wieczysta aktualność pierwiastka „żyd“ chodzi również—niestety—w parze z wieczystą sensacyjnością, z ostrym przysmaczkiem tajemniczości—espèce de mysteriosité—jakiem od wieków otacza się ghetto.

Jeżeli zainteresowanie sprawą żydowską nosi w pewnym stopniu specyficzny charakter chorobliwej ciekawości,

jeżeli wśród nie-żydów, których imię miliony—chęć przeniknięcia tajemniczości żydowskiej dochodzi do psychozy,

jeżeli niemożność przeniknięcia w rdzeń tajemnic ghetta budzi, zwłaszcza w ciemnych masach gminu nie-żydowskiego, zabobonny lęk przed „żydostwem“,

jeżeli na tem tle wielowiekowego separtyzmu i wzajemnego niepoznania.

nia wyrastają potworne baśnie, krwawe gusła o mordach rytualnych niestannie podsycające jeszcze nienawisć zoologiczną, z natury rzeczy istniejącą —

to winni temu są w znaczącym stopniu sami żydzi!

Oczywiście żydzi — obrońcy ghetta, fanatyczni stróżo Lasshy żydowskiej, strzegący pilnie odwiecznego „status quo” w umysłach zahukanej ciemnej braci.

Jak jednooki cyklop Polifem bronią wrót do tajemniczej pieczary ghetta, która w pojęciu ciemnego nie-żyda kryje niezliczone zbrodnie, w pojęciu ciemnego żyda jest „sancta sanctissima”, w rzeczywistości zaś kryje zazdrośnie pusty, czczy obrządek, którym mistrze kahału trzymają bezkrytyczne masy żydostwa w lęku przed gehenną ognistą.

Nietylko goj, nietylko zasymilowany „odszczepieniec” nie przeniknie po za chiński mur przesądów ghetta, — nie przenika po za niego żaden jasny promień kultury, nie przedostaje się żadna myśl, żaden owoc postępu i cywilizacji.

Bronią mu przystępu zwarte szeregi ślepych fanatyków, i świadomych spekulantów w pokupnym artykule wiary.

Gęsty mrok, panujący wewnątrz ghetta, spiętrzone zwąły przesądów, tajemniczość rytuału i jego zawilosc — wszystko to wewnątrz samego ghetta trzyma masy ludowe w histerycznej bojaźni bożej, na zewnątrz zaś, przez masę nie-żydowską rozumiany i komentowany najopaczniej, stwarza cały szereg zabobonów, podejrzeń, oskarżeń — spadających na cały ogół żydowski i mających za rezultat pogromy, lub takie niesłychane procesy jak Bejlisa.

„Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie” — lęk przed Gehenną, w którym przywódcy kahału trzymają prostaczków zahukanych od dziecka chederowem i beth-hamidrasowem ślęczeniu nad foljantami talmudu, miśzny i gemary, — ten wszczęty lęk udziela się samym przywódcom, gdy z zewnątrz zaczynają padać kamienie gniewu, gdy znicierpli-

wiony tłum nie-żydowski zaczyna posądzać, że w twierdzy ghetta dzieje się Bóg wie jakie zbrodnie...

Wtedy dusza uciskanego od wieków narodu, pełna wspomnień krwawej krzywdy, doznanej i doznawanej powszechnie, wzdyga się w obłędnym strachu gotowa jest do największych, choć bezrozumnych ofiar, byleby nie został naruszony chwilowy spokój, kiedy to tak wspaniałomyślnie zapomniano na pewien czas o żydach.

Na takim tle psychologicznym nie byłaby wykluczona w procesie Bejlisa możliwość ofiarowania Czeberjakowej przez grupę bogatych żydów 40 tys. rubli za przyjęcie na siebie winy.

Byle nie było pogromu!

Pomyślcie, co za potworność: być przeświadczonym o absolutnej niewinności, wiedzieć, że posiadanie jest najzupełniej bezpodstawne, a mimo to...

Byle był spokój, byleby znów nie ucierpeli żydzi!

Zdenerwowani, wylęknieni współwyznawcy Bejlisa, drepczący w kółko na miejscu — w ciasnych murach ghetta, — a zwłaszcza „arcymistrze” tego ghetta nie chcą zrozumieć, że zerwanie niepotrzebnych osłon tajemniczości z rzeczy w gruncie niewinnych, że otwarcie wrót ghetta, zbliżenie, porozumienie, a przedewszystkiem wzajemne zrozumienie i absolutna jawność wierzeń i praktyk religijnych — mogą uregulować wzajemne stosunki i złagodzić, jeśli nie usunąć nienawisć ku żydom.

Niechaj cyklopowie ghetta zrezygnują ze swych absolutnych wpływów, niech otworzą na ścieżaj bramy nieprzystępnej swej Lasshy i niech przekonają tych, których przekonanie należy, jakich to „tajemnic” strzegli zazdrośnie.

Wtedy procesy o mord rytualny nie powtórzą się już nigdy w kronikach sądowych, a pierwiastek „żyd” przestanie być ostrą, podniecającą przyprawą każdej sprawy społecznej, narodowej, religijnej...

Kato.

Z pism rosyjskich.

Obawy „Now. Wrem.”

„Now. Wrem.” ze smutkiem stwierdza, że utworzenie w Dumie państwowej bloku opozycyjnego może dojść do skutku.

„Żadną miarą nie możemy podzielać bezgranicznego optymizmu naszych sfer rządowych, jeżeli nastrój sfer tych dobrze odzwierciedla niedawny artykuł ministerialnej „Rosiji”, która w dzisiejszych rozmowach o „tendencjach lewicowych” niedopatrzyla się niezego, prócz „szacherki politycznej”.

„Obawy nasz nastrój polityczny nie jest dobry. Społeczeństwo nasze prawie całkowicie ogarnięte uczuciem niezadowolonia z biegu rosyjskiego życia politycznego: szara polityka zewnętrzna, która rosyjskie uczucie narodowe naraziła na liczne bolesne zawody i bardziej jeszcze szara polityka wewnętrzna, pozbawiona wyraźnego charakteru i trwałości”.

Dzieje się źle i w Dumie państwowej:

„Z taką trudnością zapoczątkowane przy nieboszczyku Stołyppinie współpracownictwo z Dumą państwową zupełnie rozchwiało się podczas wyborów w roku ubiegłym, które odbywały się pod kierownictwem następców Stołyppina i dziś Duma państwowa nie bacząc na przewagę w niej żywiołów umiarkowanych — znajduje się w niezgodzie z rządem, co najwidoczniej doprowadzi do utworzenia w niej większości opozycyjnej, chociaż i nie kaddeckiej, jak to było w I i II Dumie, lecz w każdym razie, dla politycznej pracy państwowej, tak niezbędnej dla Rosji — niepomysłnej. O to, co zasziło w naszej polityce wewnętrznej w czasach ostatnich i daje podstawę dla obaw na przyszłość o trwałość porządku bezpieczeństwa i pokój cywilny”.

Niepokój i niezadowolenie „Now. Wrem.” jest zupełnie zrozumiałe: panowie nacjonalisci i ich sympatycy w naszych warunkach, wobec istnienia większości opozycyjnej w Dumie państwowej — zejść mogą — jak sądzi „Dziennik Kijowski” do roli Markowa II, wspominającego czasy dawnej swej „wielkości”...

Informacje.

Koncesja rządu mongolskiego dla hr. Tyszkiewicza.

Rząd mongolski, jak donosi syberyjska „Żyzi”, nadał hr. Tyszkiewiczowi, znanemu badaczowi Japonji Arkadiuszowi Pietrowowi i innym wyłączne prawo na wydobywanie złota w Mongolji zachodniej, w trzech księstwach Czasak-Tuchanowskiego ajnaku i w trzech okręgach Kobde na lat 20.

Księstwa wspomniane obejmują część Altaju mongolskiego, na którego terytorjum znajdują się chińskie kopalnie złota, odebrane Chinom przez Chaicę.

Prawo o rozwodach.

Wobec pogłosek, iż minister spraw wewnętrznych do projektu prawa o rozwodach włączył nowy punkt, zezwalający na rozwód w razie przejścia jednego z małżonków z prawosławia na inny obrządek chrześcijański.

„Ros. Słowo” sprawdziło tę wiadomość u źródła, przyczem okazało się, iż nie zasługuje ona na uwagę.

Coprząd kilku członków Synodu wystąpiło w swoim czasie z podobnym wnioskiem, uznającym za powód dostateczny dla rozwodu przejście jednego z małżonków na katolicyzm, luteranizm, mahometanizm, judaizm i t. d. Jednakże ministerjum sprawiedliwości uznało, że prawodawstwo rosyjskie nie przewiduje nigdzie takich skutków zmiany wyznania i że włączenie podobnego punktu do listy powodów dostatecznych dla udzielenia rozwodu — musiałoby pociągnąć rewizję całego szeregu ustaw, co ministerjum sprawiedliwości uznaje obecnie za niepożądane.

Wyjaśnienie.

Senat wyjaśnił, iż urzędnicy sądowi w Królestwie Polskiem, należący do wydziałowej kasy emerytalnej, nie są obowiązani do należenia do takiejże kasy miejscowej.

Z Cesarstwa.

+ Lepiej odsiedzieć „Got. Moskwy” pisze, że w pobliżu Krasnego Siola, gminy konstaktynowskiej, powiatu petersburskiego naczelnik ziemski zwołał włościan wygłosił cały odczyt o znaczeniu dla państwa floty napowietrznej i prosił o ofiarowanie na budowę floty „kto co może”.

Włościanie po mowie naczelnika ziemskiego naradzali się przeszło godzinę. Wreszcie oświadczyli:

— Zebranie prosi pana naczelnika ziemskiego o wielką łaskę. Proszę pozwolić nam zamiast płacenia pieniędzy odsiedzieć w areście. Pieniądze nam bardzo są potrzebne i przeżywamy teraz ciężkie czasy.

+ Dobra gospodarka. Wiaźnikowski (gub. włodzimierskiej) zarząd ziemski, zakomunikował zebraniu radnych powiatowych, iż niespodziewanie wykryto posiadanie przez zarząd ziemski 800.000 rb. wolnej gotówki, która w sprawozdaniach ziemskich figurowała od kilku lat jako „nadwyżka aktywów nad pasywami”.

Gdy o nadwyżkę tę zapytywano dawniej na zebraniach ziemskich — zwykle następowaly wyjaśnienia: „jest to wartość ruchomości, budynków szkolnych i t. d. Dawny buchalter w ziemstwie już nie pracuje i obecnie ziemstwo wiaźnikowskie zrozumieć nie może skąd się wzięły pieniądze”.

12) Przedruk wzbroniony.
PAWEŁ DERYNG.

Szlakiem bandytów - „mścicieli”.

Powieść współczesna.

Z szeroko otwartymi ustami słuchali obydwa towarzysze Edka jego potokami płynącej mowy. Wiedzieli, że wpływ Matuszewskiego na umysł Edka jest nadzwyczaj silny, że od czasu ich częstego przebywania razem i gawędzenia całymi godzinami, horyzont pojęciowy Dłużewskiego, zresztą nie pozbawionego już przez naturę dość żywej inteligencji, ogromnie się rozszerzył i rozjaśnił.

W przemówieniu Edka domyślali się też pośredniego lub bezpośredniego wpływu młodych Steinerów; w każdym razie „uczony” styl pana? zbyt wyraźnie przebijal z każdego zdania Edwarda, każdego określenia i zwrotu.

— V to się chłop „naumiast!” — niczem książkowa bestja — zamaluje — daj — i tych studentów — agitatorów... Bendzie z niego „mówiec — pierwsza klasa!” — pomyślał jeden i drugi, czyniąc znak „oka do siebie”.

A jednak nie mogli wyzbyć się przeświadczenia, iż poza tymi wpływami zewnętrznymi, wszystko to, co Edek mówił — było szczere, oryginalne, jego

własne... Że mówił to, co samo wzięło się w jego głowie, co jeszcze lepiej czuł, niż rozumiał.

Edward doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji, w którą nieoczekiwanie popadł. Smieszyła go nawet! Był wszakże zadowolony z swojej wymowy, która była mu bodaj pierwszym w życiu dowodem, że tkwią w nim wielkie, choć jeszcze drzemające w śpieniu i nierozwinięte zdolności propagandzisty, obdarzonego darem krasomówczym.

Wobec tego spostrzegłszy zlekka drwiący uśmiech na twarzy swych towarzyszy i w teje niereal chwili uchwyciwszy ich wyraźnie lekceważące giesty, nie obruszył się nawet na nich, lecz z całą wyrozumiałością człowieka, gotującego nad tłumem, machnął ręką pogardliwie i rzekł:

— Może nie wypowiedziałem się dość jasno i wyraźnie, ale jestem pewny, że wiecie, co myślę, że rozumiecie mnie, a właściwie odczuwacie i że zgadzacie się ze mną.

Przy tych słowach wyciągnął do nich obie ręce, które oni życzliwie uścisnęli, poczem powstałi wszyscy z miejsc swoich i ruszyli naprzód ku domowi, zamieszkałemu przez Sztolców.

W drodze zapal Edka zwołna ostygła, pewność siebie malała — topniało zadowolenie z pomysłu, nawet przejęcie się misją, mającą na celu czasowe usunięcie „konkurenta” z drogi do serca Heli — bladło i cała sprawa traciła w jego oczach na wadze.

Głównie zrażało go spotkanie ze Sztolcową, która mu na nerwy działała. W duszy, gdzieś w głębi, na samym dnie,

gdzie sumienie czuwa — spoczywało w nim uczucie szacunku dla tej kobiecinie. Musiał ją szanować — i to go gniewało. Cała jego teoria, światopogląd, filozofja życia — grunt traciła pod nogami, zanikała poprostu: w łeb brała wobec milczącej prozy i praktyki życiowej starej Sztolcowej! O, tak! wobec niej nie umiałby ani słowa wyrzec w obronie swoich przekonań i uczuć — nie zdobył by się ani na jedno słowo krytyki istniejącego ładu i poglądów — tyle realizmu, tyle głębokiej wiary, tyle pozytywnych zasad — reprezentowała ta kobieta pracy i poświęcenia!

Tak rozmyślając, jakby wpatrując się w postać Sztolcowej, Edward czuł, jak wzmagą się w nim z każdą chwilą zdenerwowanie, jak go ten widok „głupiej baby” rozdrażnia, wyprowadza z równowagi.

I coraz bardziej potęgowała się w nim niechęć, już nie ku Bronkowi, lecz ku jego matce, jakkolwiek nie ma nie uczyniła złego i nie miał do niej żadnej bezpośredniej urazy. Mimo to jednak, a może właśnie w tem poczuciu swojej niesprawiedliwości — Edward podniecał się i ostatecznie zawział się na starą już z fanatyzmem, graniczącym z manjactwem.

Stopniowo ogarniała go na punkcie Sztolcowej manja przesładowcza.

W stanie takiej psychozy znalazł się po kilku minutach Edward w izbie Sztolców.

Wchodząc pewitał obecnych z uprzedzającą grzecznością.

Sztolcowie, ojciec i matka, odpowiedzieli również uprzejmie, lecz z zachowaniem zimnej powagi; czuli bowiem w gło-

bie Edwarda przymus nieszczery, jako wyraz nieprzezwycięzonej ku nim niechęci.

Bronka jednakże Edward i jego towarzysze w izbie nie zastali. Powtórnie nieudana wyprawa ostatecznie wytrąciła Dłużewskiego z równowagi, krzyknął więc:

— Czegóż tak tchórzycie? Schowajcie waszego gagatka? — może gdzie pod pierzyną w alkwie, albo w kurniku się kryje?

— Niech się kryje ten — odpowiedział stary Sztolce — kto ma nieczyste sumienie i złe zamiary!

— Zkąd znacie nasze zamiary?

— Z oczu wam patrzy! — trzęsąc się z gniewu i oburzenia zawołała Sztolcowa.

— Niech-no paśi taka mądra nie będzie! Nie tak łatwo ludziom z oczu czytać, gdy się ich nie zna!

— I znać nie chcę!

— A bo co? Zamały honor, czy co?

— Pewnie, że nie honor, jak się kogo nie zna — sam-eś pan powiedział!

Furja ogarnęła Edwarda. Po co tu wlaź, jak teraz wygląda, ośmieszony i narazony na dalsze afronty, z czem wyjdzie — po drugiej takiej wizycie?

— E, co mi tam pani przygadywać będzie! Chłopcy! do roboty! Przeszukajcie alkwę! Przetraszajcie wszystkie kąty! Dać mi tu zaraz tego kalekę!..

(d. c. n.)



ANONS
Targowy Rynek.

W krótkim czasie przybędzie do Łodzi znakomity atrakcyjny

Cyrk Dekadans

z trupą pierwszorzędnych artystów i artystek na czele z europejskimi znakomitościami 125 osób w liczbie

Przy cyrku wzorowa stajnia różnych ras koni i wielu innych zwierząt. Własna orkiestra.

DYREKCJA.

Z Królestwa.

ma 25,621 rb. 24 kop., stanowiącą konto maszyny i kabli, którą w rezultacie zaliczono do strat na eksploatacji.

Następnie przewodniczący poddał pod dyskusję sprawę dwóch najgłośniejszych pozycji strat: 30,476 rb. 67 kop., rozstronionych przez b. dyrektora Fryca Swatka i 16,424 rb. 59 kop., wydatkowanego przez zarząd na starania o koncesję na budowę kolejki.

Dyskusja w tym przedmiocie toczyła się bardzo długo. Odnosnie pierwszej pozycji Zarząd nie chciał uznać się winnym niedopatrzności i obstawał za tem, aby straty poniosło Towarzystwo; co się zaś tyczy wydatkowania 16,424 rb. 59 k. na starania o koncesję na kolejkę, to zarząd dowodził iż czuł się uprawnionym do tych wydatków. W sprawie tej zabierało głos wielu akcjonariuszów, którzy, krytykując działalność zarządu, żądali aby straty wynikłe z winy zarządu poniósł sam zarząd, który winien był kontrolować działalność dyrektora elektrowni, a na wydatki, związane ze staraniami o koncesję na kolejkę, powinien był uzyskać pozwolenie ogólnego zebrań akcjonariuszów.

W rezultacie zapomocą tajnego głosowania uchwalono odnośnie pierwszej pozycji 289 głosami przeciw 28, a odnośnie drugiej 236 głosami przeciw 36, aby całkowitą sumę strat poniósł zarząd.

Uchwale tej niepodobna odmówić zupełnej słuszności.

Budżet na rok bież. zatwierdzono jedynomyślnie w sumie 73,500 rb. Na wydatki nieprzewidziane do dyspozycji zarządu wyznaczono 3000 rb.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, gdyż niefortunny zarząd dotychczasowy złożył swoje mandaty.

Wybrani zostali: na członków zarządu pp. dyrektor Blitken 290 głosami, dyrektor W. Gerlicz 289 g. i przemysłowiec I. Hordliczka 248 g., a na zastępcę p. K. Szmidt 291 g.

W skład Komisji rewizyjnej weszli pp.: dyrektor St. Diągoszewski (291 g.) adw. g. i., M. Eiger (247 g.) i S. Elster (203 g.).

W sprawie wniosku o rozszerzenie przedsiębiorstwa, ogólne zebranie upoważniło nowy zarząd do opracowania szczegółowego projektu, w jakim mianowicie rozmiarach należy przedsięwzięcie powiększyć i jakie na to potrzebne będą fundusze. Dane te winny być przedstawione na rozpatrzenie na najbliższym ogólnym zebraniu.

W końcu rozpatrzono przedłożony ogólnemu zebraniu projekt zmiany ustawy Towarzystwa, która ma polegać głównie na tem, aby Towarzystwo rozszerzając przedsiębiorstwo mogło dostarczać energii po za granicę miasta.

Kodeks cywilny w Królestwie.

„Nowożytność” donosi, że obecnie odbywają się, pod przewodnictwem senatora Sarandy, narady, mające na celu ustalenie, względnie opracowanie kwestji zastosowania nowego kodeksu cywilnego rosyjskiego do Królestwa Polskiego i kraju nadbaltyckiego. Na naradach rzeczonych wyjaśniono, że wobec obszerności i różnorodności ustawodawstwa cywilnego w Królestwie Polskiem prace nad tym przedmiotem przeciągną się na dłuższy czas. Jednocześnie wyniosowano, że co do Królestwa i kraju nadbaltyckiego wypadnie zachować niektóre prawa miejscowe, jako stanowiące wyraz indywidualności i specyficznego ustroju cywilnego tych krajów. W ten sposób — pisze „Nowożytność” — należy przypuszczać, że zastosowanie nowego kodeksu cywilnego do Królestwa Polskiego nie nastąpi wesołej, jak za kilka lat.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Seweryna, **Jutro** Rafała Arch. **Imiona świętych dzisiaj** Władysława, **Jutro** Siemysława.

Wschód słońca o g. 6 m. 40
Zachód „ 4 „ 46
Długość dnia 10 „ 5

Stan pogody. — Podług obserwacji optyka B. Rittersa, al. Piotrkowska 35.
TERMOMETR: Rano o g. 8. 5° ciepła.
Połudn. o g. 13. 9°
Wczoraj o g. 8 w. 7°

Minimum 5 ciepła **BARO-** najniższej —
Maximum 9 „ **METR:** 765 najwyżej —

Rygometr 63% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś Marja Magdalena. Jutro „Ks. Radziwiłł-Panie Kochanku”. **Opera i operetka łódzka.** Dziś w „Cnotliwa Zuzanna”. Jutro „Krysią Leśniczanką”. **Biblioteka Stebelskich.** (Mikotajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza.” Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

Polskie Tow. krajoznawcze. W niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 4-ej i pół po południu odbędzie się miesięczne zebranie, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym, w lokalu własnym oddziału łódzkiego przy ulicy Piotrkowskiej nr. 91.
Na zebraniu tem p. Kazimierz Kulwiec, prezes głównego zarządu w Warszawie wygłosi odczyt o Polesiu.
Tow. Abstynentów „Przyszłość.” Tow. Abstynentów „Przyszłość”, po ferjach letnich wznowia swe czynności.
Pierwsze zebranie członków odbędzie się w niedzielę, d. 26 b. m. o godz. 2 m. 30 po południu w lokalu przy Stowarz. Nauczycieli, ul. Konstantynowska № 5.
Początek dziennego zebrania, ogłoszony będzie w kronice naszej w numerze sobotnim.

Wieczornica. W nadchodzącą sobotę T-wo zwolenników rozwoju fizycznego w własnym lokalu, Nawrot 23, urządza wieczornicę z bardzo urozmaiconym programem, na który złoży się obrazek ludowy „Bociany” M. Kononickiej pod reżyserją b. artysty teatru lubelskiego p. Skowrońskiego, deklamację, śpiew i tercet mandolinistów. Po wyczerpaniu programu nastąpi tańce.

Łódzka Straż Ogn. Ochotn. W niedzielę, dnia 26-go października r. b. o godz. 7 i pół rano odbędzie się ćwiczenie toporników oraz toporników rezerwowych pierwszych 4 oddziałów przy domu rekwizytowym III oddziału.

Nowe fabryki. Rząd gubernialny piotrkowski wydał pozwolenie firmie braci Bukiet na urządzenie przy ulicach św. Ludwiki, Benedykta i Zakątnej nr. 30/32, 58 i 60/62 — mechanicznej tkalni parowej farbniarni i ślusarni; Luzer A-ler otrzymał pozwolenie na prowadzenie wybudowanej stolarni mechanicznej przy ul. Zakątnej nr. 13; Edward Cel i Samuel Garbarski otrzymali pozwolenie na urządzenie przy ul. Szałca nr. 27/36.

Zawieszenie wypłat. W Kiszcynowie zawiesili wypłaty: Aron Fronta — pasywa wynoszą 45,000 rb. i Jakób Markowski — pasywa dochodzą do 60,000 rb.

Przy pracy. Ciesła Ignacy Wrzodek lat 52, pracując na budowie przy ul. Olgiejskiej nr. 4 spadł z rusztowania, przyczem uległ złamaniu kręgosłupa. W stanie bardzo groźnym odwiezł go Pogotowie do szpitala Poznańskich.

— W fabryce przy ul. Pańskiej nr. 129 robotnik Stanisław Zielenka lat 21 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z maszyną uległ ciężkiemu okaleczeniu prawej ręki. Pogotowie odwiezł go poszwankowanego do szpitala Czerwonego Krzyża.

Przejechanie. Przy ul. Główniej nr. 42 został przejechany wozem 5-letni syn robotnika Ieek Strykowski. Malec odniósł złamanie prawego obojczyka i prawej ręki.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski

Dziś, we czwartek premiera głośniejszej oraz doskonałej sztuki w 4 aktach Fryderyka Hebbla p. t. „Marja Magdalena”, która obiegła w tryumfie wszystkie sceny stoleczne.

W piątek na dochód Tow. „Gniazdo” pełna humoru swojskiego komedia w 3 akt. Kraszewskiego p. t. „Ks. Radziwiłł, panie kochanku”.

W sobotę po poł. po cenach najniższych (wszystkie fotele po 30 kop., balkonny i amfiteatr po 20 kop., łoża po 2 i 3 rb.) dla młodzieży efektowna sztuka w 8 odsłonach Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale”, wieczorem po raz drugi znakomita sztuka Hebbla „Marja Magdalena”.

W niedzielę po poł. wesoły „Dudek”, wieczorem „Marja Magdalena”.

Opera i operetka łódzka **Konstantynowska 16.**

Dziś odegrana zostanie melodja i arcykomiczna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”, którą artyści nasi grają z niezwykłą werwą i humorem.

KRONIKA.

Sąd okręgowy w Łodzi.
Dowiadujemy się, iż prezes sądu okręgowego piotrkowskiego wystosował do magistratu m. Łodzi zapytanie, czy tenże zgodził się bezpłatnie udzielić 1,000 łokci kwadratowych placu pod budowę sądu okręgowego w Łodzi, oraz czy do czasu wybudowania odda do dyspozycji sądu odpowiednie pomieszczenia tymczasowe.

Miejska komisja techniczno-sanitarna, zwiedzająca następujące budowie: odrestaurowaną salę koncertową przy ulicy Dzielnej i nową oficynę wniesioną przez Tow. „Siemens” przy ulicy Piotrkowskiej № 96, które komisja zatwierdziła; lokal przy ulicy Piotrkowskiej № 68, gdzie urządzony będzie warsztat mechaniczny; komisja poleciła zastosować tam pewne przeróbki; dom przy ulicy Wodnej № 17 — kilka mieszkań na poddaszu polecono skasować; budynek przy ulicy Zagajnikowej № 9 — komisja poleciła go zburzyć; nową oficynę przy ulicy Wysokiej № 33, gdzie znalazłoby wszystko w porządku.

Tramwaj do kolei kaliskiej. Z upoważnienia magistratu gazownia łódzka ustawiła tymczasowo na przystanku wzdłuż nowej linii tramwajowej „Przełaz” nastąpi dzisiaj, a jutro zacznie się ruch tramwajowy do dworca.

Latarnie naftowe zastąpione będą niebawem gazowymi.

Objazd. Inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestjanow, objeżdża miasta gubernji piotrkowskiej, w celu dokonywania rewizji w Towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych.

Przyjazd sądu. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego przybywa do Łodzi w d. 27 b. m. na 5-dniową kadencję dla osądzenia całego szeregu spraw kryminalnych.

Osobiste. Poseł do czwartej Dumy p. Malinowski wczoraj po południu przybył do Łodzi, gdzie zabawi przez kilka dni.

Z inspekcji fabrycznej. Wczoraj rano przybyli do Łodzi okręgowy inspektor fabryczny Królestwa Polskiego rz. r. st. inżynier Warencow i starszy inspektor fabryczny inż. Stera. Obadwaj inspektorów odwiedzili kancelarje miejscowych inspektorów fabrycznych oraz szereg fabryk, aby wejrzeć w sprawę organizacji kas chorych.

Z Muzeum nauki i sztuki. Do zbiorów Tow. Muzeum nauki i sztuki p. Eugenja Rosnowska ofiarowała 1) nominację Onufrego Rosnowskiego na porucznika pułku 10 piechoty z oryginalnym podpisem księcia Józefa Poniatowskiego, 2) sędziaty oficerskie, 3) dyplom na medal św. Heleny, przyznany Rosnowskiemu przez Napoleona, 4) rzeźbony medal.

Do działu autografów przybyły listy: Curie Skłodowskiej, Wacława Nałkowskiego, Aug. Weissmana i Boudonin de Courtenaya'a.

W miesiącu października zwiedzili muzeum pod kierunkiem swych nauczycieli następujące szkoły: szkoła fabryczna Barcińskiego dwukrotnie i szkoła Józefa Rychtera, pensja p. Wolfson, miejska szkoła elementarna nr. 7 (niemiecka) trzykrotnie, grupami i ósma klasa gimnazjum polskiego.

Znaczyły wypadki, że zwyczajnie zbierawego zwiedzania muzeum przez młodzież szkolną staje się w Łodzi coraz powszechniejszym, niestety jednak wiele szkół nie korzysta dotychczas z możliwości zapoznania swych wychowawców ze zbiorami muzeum nauki i sztuki.

Kupno ziemi w Palestynie. W Lublinie utworzyła się grupa żydów, w celu nabywania gruntów w Palestynie. Do grupy zapisało się na początek 15 osób, z których każda wpłacić będzie po 500 rb. rocznie. Na czele grupy stoi Szymon Milner.

Z sąsiedztwa.

Morderstwo w Pabjanicach. W poniedziałek rano na polach pod emmentarem żydowskim znaleziono zwłoki 68 letniej Marianny Przewdziek, zamieszkałej w Pabjanicach przy ul. Saskiej w domu p. Haidemana.

B. danie peśmiertne wykazało, iż Mariannę Przewdziek udusono za pomocą zapchania jamy ustnej chustką od nosa.

Przy ofierze, zonie biednego stróża, zajmującej się praniem, znaleziono 61 kop., zawieszane w wesołek.

Śledztwo w toku.

Znowu trup dziecka. Wczoraj w lesie zgieńskim, w miejscowości Dąbrówki, znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Również wczoraj do policji zgieńskiej zgłosiła się 21 letnia Marianna Łuczkówna zamieszkała we wsi Zianowoda gminy Lućmierz i oświadczyła, że znalezione w lesie zwłoki, są to zwłoki jej dziecka, która zaskoczona niespodziewanie czasem porodu w polu tam je porodziła w ubiegłą sobotę a że było martwe pozostawiła je przeto na miejscu, a sama udała się do krawnych w Łodzi. Śledztwo w toku.

Z elektrowni zgieńskiej.

Wczoraj w gmachu szkoły handlowej w Zgieńcu odbyło się w trzecim terminie roczne ogólne zebranie akcjonariuszów Tow. akc. elektrowni zgieńskiej. Zebranie zagań o godz. 5 wiecz. przez dotychczasowego zarządu, p. F. Swatek, pozem na przewodniczącego powołano inż. W. Gerlicza, na asesorów inż. S. Gołca i przemysłowca I. Hordliczkę, a na sekretarza adw. prays. Lachmanowicza. Obecni na zebraniu akcjonariusze reprezentowali 3187 akcji, z prawem 317 głosów.

Jak wiadomo, zebranie akcjonariuszów w pierwszym terminie nie doszło do skutku dla tego, że nie zdelano w porę sporządzić bilansu za r. z. w drugim terminie, zaś z tego powodu, że zarząd, który przedstawił ogólnemu zebraniu sporządzony bilans, nie uznał go jednak za sporządzony przez siebie z tego jeszcze powodu, że bilansu tego nie poświadczła komisja rewizyjna.

Na zebraniu wczorajszym zarząd elektrowni przedstawił nowosporządzony bilans, z którego widać, iż w dniu zamknięcia rachunków za rok 1912, ilość abonentów prądu wynosiła 289 czyli o 92 więcej, niż w roku poprzednim.

W roku sprawozdawczym do sieci elektrowni przyłączonych było 67 lamp łukowych, 5203 żarowych i 110 silników. Wytwórczość energii elektrycznej wyniosła w tym czasie 1,899,865 kw. godzin, z czego suma godzin zużycia pożytecznego wyniosła 1,519,625 kw. godz. z czego przypadają na zakłady przemysłowe 1,243,518, na oświetlenie prywatne 105,797, na oświetlenie miasta — 77,810 i na potrzeby elektrowni 92,500 kw. godz.

Rachunki pieniężne za r. z. Towarzystwo zamknęło sumą 842,764 rb. 36 kop., suma zysków i strat wyniosła 161,224 rb. 64 kop., w czym samych strat — 70,176 rub. 10 kop.

Na sumę strat złożyły się pozycje następujące: Straty na eksploatacji 25,621 rb. 24 k., konto b. dyrektora elektrowni Fryca Swatka — 30,476 rb. 67 k., konto wydatków na starania o uzyskanie koncesji na budowę kolejki ze Zgieńca do Ozorkowa 16,424 rb. 59 kop., w tem 2,346 rb. 40 kop. za lato 1910 i 1911.

Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 500,000 rb.

Po odczytaniu bilansu rozpoczęło dyskusję nad poszczególnymi pozycjami strat. Przedewszystkiem dyskutowano nad su-

Ostatnia poczta.

Straszna zemsta.

RZYM. Wypuszczony więzień, który sądził, że za przyczyną swej rodziny został swego czasu aresztowany, podpalił ze zemsty w nocy dom swego ojca a z uciekających z płonącego domu członków rodziny zastrzelił: ojca, brata, dwóch szwagrów i szwagierkę. Następnie usiłował podpalić dom swego brata, lecz nie mógł już wykonać swego zamiaru. Złoczyńca zbiegł w góry. Nazywa się Massetti.

Król Piotr w Skupczyźnie.

BIAŁOGROD. Wczoraj w południe król Piotr otworzył Skupczyznę mową tronową, na wstępie której poświęcił słowa wspomnienia poległym na polach żołnierzom serbskim. Dalej mówił o uwolnieniu braci z pod jarzma tureckiego i podwojeniu terytorjów państwa, o wywalczeniu dostępu do morza oraz o innych korzyściach ostatnich wojen, o wzroście zaufania narodu do samego siebie. Król podnosi dalej zasługi armji, dziękuje jej za pełne chwały trudy, a mocarstwu za okazaną pomoc, zwłaszcza materjałą, jaką przyniosły Serbji przez przysłanie swych oddziałów Czerwonego Krzyża. Dziękuje narodom słowiańskim za sympatję, jaką darzyły naród serbski.

W końcu król oświadczył, że Serbje łączą stosunki przyjaźni z mocarstwami, a w niedalekiej przyszłości będzie ona żyć w zgodzie także z Turcją. Skupczyzna przyjęła przemówienie króla szczeremi oklaskami. Publiczność zgromadzona na ulicach witała z entuzjazmem swego króla w drodze do Skupczyzny i do pałacu.

Wybory „republikkańskie.

BADEN. Wybory, które odbyły się tu wczoraj, prowadzone są na zasadzie nowo-wprowadzonego prawa czteropartyjnikowego. Wynik, który będzie wiadomy jutro, oczekiwany jest z wielką niecierpliwością.

Zwycięstwo socjalistów.

OFFENBACH. Wczoraj odbyły się tu wybory do Rady miejskiej, ciekawe z tego względu, że wybrani zostali sami socjaliści.

Sport.

Jedyna pracownia modeli lotniczych w kraju.

„Lotnik i Automobilista” w ostatnim numerze zwraca uwagę na działalność technika-awjatora p. Wojciecha Wojno, który rozwija szerszą działalność w Łodzi.

„Pan Wojno — czytamy — nie jest nowicjuszem w dziedzinie techniki lotniczej należał bowiem w swoim czasie do tych nielicznych osób, które po otwarciu składu i warsztatów p. f. „Aéro-Office” w Warszawie zgrupowały się około tego przedsięwzięcia i tutaj praktycznie zaznajamiały się z istotą awiatyki i z fabrykacją przyrządów do latania w powietrzu pod kierunkiem Z. Doklera.

Po uzyskaniu odpowiedniego wykształcenia w tym kierunku p. W. przeniósł się do Łodzi i tu otworzył własną pracownię, która rozwija się doskonale i doszła już do

takiej precyzji, że modele łódzkie nie tylko nie ustępują w niczem fabrykatom zagranicznym, ale je pod względem subtelności w wykonaniu najdrobniejszych szczegółów przewyższają. Cagle doskonaląc swoje wyroby, właściciel pracowni wprowadził wiele niestosowanych dotychczas innowacji, modele też p. Wojno mają te główne zalety, że 1) tworzą zupełnie dokładne kopje aparatów, 2) dają się tak rozobrać, że przewóz nie przedstawia żadnych trudności, 3) mają wygięte żebra i ruchome stery, 4) zupełnie imitują aparaty naturalne, bez wysiłku podnoszą się z ziemi i latają w powietrzu.

Jeżeli do tych zalet dodamy najważniejszą, mianowicie ich taniść, to chyba wystarczy to do polecenia uwadze czytelników pracowni łódzkiej. Wśród ogółu okazów wyróżniają się głównie bardzo ciekawie skonstruowane helikoptery, planer naturalnej wielkości i doskonałej zdolności lotnej i wiele innych.

„L. i A.” kończy artykuł, życząc panu Wojnowi dalszego rozwoju jego zakładu i pragnie gorąco, ażeby dzięki tej pracowni technika lotnicza rozbudziła w zajętej tylko bussinessem Łodzi większe, niż dotąd zainteresowanie.

Straszne morderstwo.

„Berl. Tagebl.” w telegramie z Wiednia donosi o wyrafinowanej zbrodni, dokonanej w Sniatyniu.

Dwaj bracia Rawlukowie, jeden 16-letni, drugi 12-letni, napadli na ucznia z szóstej klasy gimnazjalnej Eugeniusza Tomaszczuka, obnażyli go zupełnie, związali mu ręce na plecach, poczem siłą włożyli mu w usta ostro zakończony kołek, bijąc kamieniem w wystający kołek dotychczas, dopóki drugi koniec nie wyszedł przez szyję i nie przygwoździł nieszczęsnej ofiary do ziemi. Śmierć nastąpiła dopiero po kilku minutach w strasznych męczarniach.

Dokonawszy tej okropnej zbrodni Rawlukowie zabrali ubranie, buty i trochę drobnych pieniędzy, niebawem jednak żandarmi wpadli na ich ślady i aresztowali niedaleko od miejsca zbrodni.

Wyspa Robinsona.

W ostatnim numerze „Timesa” londyńskiego zamieszczono ogłoszenie urzędu administracyjnego kolonii angielskich, podające do wydzierżawienia grupy wysp archipelagów Nightingale, Inaccessible i Gough na oceanie Atlantyckim.

Przy tej okazji redakcja podaje notatkę, że jedna z tych wysp, nosząca nazwę Tristan da Alinha, należąca do archipelagu wysp Inaccessible, związana jest tradycją mieszkańców z postacią Robinsona Kruzoe. Ma ona tylko z górą stu mieszkańców, prowadzących patriarchalny tryb życia i podlegających władzy najstarszego z pośród siebie. Od szeregu lat nie zdarzyło się na wyspie żadne przestępstwo; ludność zaspakaja wszystkie swe potrzeby na wyspie i żyje w dobrobycie.

OFIARY

(Nadane.)

Z okazji odprawionego wczoraj w szpitalu Poznańskich nabożeństwa za spokój duszy b. p. Ignacego Poznańskiego, obecna rodzina złożyła następującą kwotę na rzecz szpitala:

- Ignacowa Poznańska — 200 rb.
- Maurycy Hertz — — 25 „
- Maurycy I. Poznański — 200 „
- Leonia Poznańska — 1000 „
- Jakób Hertz — — 300 „
- Alfred Poznański — 200 „

oraz dodatkowo Maurycy I. Poznański na szpitalu d-ra Sterlinga rb. 50.

Za hojne ofiary Zarząd szpitala składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie wymienionym osobom.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej” Przejazd Nr. 1.

Wina „Chasta”

są łatwostrawne.

Skład, Piotrkowska 99.





Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przyszcze, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia dowieńcia sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Potrzebny chłopiec

do roznoszenia gazet na Bałuty. Wiadomość w Administracji, Przejazd № 1.

Wyszedł № 21 „KUŹNI”

i zawiera treść następującą:

Tarski.—Kwestja żydowska wśród robotników. **E. B. P.**—Kooperacya a kwestja robotnicza, M. Kasy chorych a pomoc lekarska. **Polemika w sprawie kas chorych: Besem**—O wolność słowa. **W. Korecki**—Odpowiedź „Nowe Słowo”. Sprawa Bejlisa. Różne wiadomości. List do Redakcji. W sprawie związku metalowców gub. piotr. Z fabryki B-ci Stein w Pabjanicach, Towarzystwo przemysłowców a kasy chorych. Kto ma ustalać wysokość składek i zapomóg? Urzędnicy kas chorych. Sprawa ubezpieczeniowa w Wilnie. Na zebraniu robotniczym w Białymstoku. O wspólną radę robotników z przedsiębiorcami w sprawie kas chorych. Sprawa ustawy kas chorych w Włocławku. Kronika akcji ubezpieczeniowej. **J. Wojewódzki.**—Stanisław Mendelsohn (ze wspomnień osobistych).

Cena numeru pojedynczego 10 kop.

260—1

Żądacie w księgarniach, biurach dzienników, kioskach u przekupniów w koszykach.

№ 14.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi

Dla ułatwienia realizacji listów zastawnych miasta Łodzi i kuponów od nich, płatnych w dniu 19 Października [1 Listopada] r. b., Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, tak w interesie posiadaczy pomienionych papierów, jak w celu umożliwienia kontroli kasowej, podaje do publicznej wiadomości:

- 1) listy zastawne i kupony mogą być składane do kasy Towarzystwa, przy odpowiednich specyfikacjach, poczynając już od dnia 23-go Października r. b.
- 2) papiery złożone wcześniej, przed terminem płatności, realizowane będą w dniu 2 Listopada, lub najdalej w ciągu pierwszych trzech dni następujących, kolejną porządkową kwitów, przez kasę Towarzystwa wydanych;
- 3) listy i kupony nieprzedstawione do kasy przed terminem płatności—realizowane będą kolejno, po zatwierdzeniu wcześniej złożonych papierów;
- 4) wypłata gotowizny za listy i kupony odbywać się będzie codziennie od godziny 9-ej do 2-ej i pół po południu.

268—2

Drogą do majątku jest oszczędność.

II-gie Bałuckie

Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowe

Ul. Łagiewnicka № 29 (Rynek Bałucki).

Przyjmuje członków. Udziela pożyczki do Rb. 800. Przyjmuje oszczędności, począwszy od 1 rb., jak członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od 4 proc. do 6 procent. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 3 po południu do 7 wieczorem.

Zarząd: J. Grodek, Dr. R. Gloger, T. Lipiński.

Drogą do majątku jest oszczędność.

Felczer po długoletniej praktyce w **Busku** zamieszkał w Łodzi, ulica Aleksandrowska № 37.

Choroby weneryczne (frykcje i masaże).
Przyjmuje codziennie, 1949—2

Salon dla pań i panów
fryzjera
Nowackiego
Piotrkowska 103



MAGAZYN MUZYCZNY
G. TESZNERA
30. Piotrkowska 30.

Poleca na sezon szkolny. Skrzypce i prawdziwe mandoliny włoskie od Rb. 450, 5, 6, 7,50 i wyżej w lepszych gatunkach, gramofony bez tub, przyjemnie grające bez szumu. Płyty z nowych operetek, jak „Gri-Gri”, „Puppenen”, „Kino-Königin” et. Cet.

Wszelkie reparacje wykonywane są sumiennie i artystycznie.

Ulepszone struny. Samouczki.

DOBRE MLEKO

jest podstawą zdrowia i życia każdego
kto zatem chce zbadać czy mleko nie fałszowane, niech używa

MLEKOBADACZ

„z główką sarny”.

Żądać wszędzie z „główką sarny”.

Patent № 55523 478044. 1835-5-1

— WYNAJEM —
karet i powozów
A. Neuman
ul. Piotrkowska № 119
Telefon Nr. 10.53.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynna w całym świecie
HERBATA z gór Harcu
(Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).

Zalecana przez najslawniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wryzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą
Jedyni reprezentanci na Królestwo Polskie i Cesarstwo:
Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16, Tel. 184-44.
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt; przesyłki. Wystrzegać się fałszyfikatów i podrabianych etykiet!

455—2—2

Tylko w **CASINIE.**

KINO- OPERA FAUST

Na gruzach
cudzego szczęścia

Wstrząsający dramat w 4 wielkich
częściach w wykonaniu najlepszych
artystów paryskich.

Prens robi wszystko inaczej

Wspaniała komedia.



Przedsiębiorstwo wier-
cenia i budowy studzien
artezjskich i płytkich

Kompletne urządzenia studzien z popędem silni-
kowym, lub ręcznych, dla użytku
fabryk i domów.

Najnowsze urządzenia wodociągów
elektro-automatycznych „Hydro-
phor” słynnej firmy Tow. Akcyj-
nego Brunnera w Berlinie
Magazyn fabryczny i domowych pomp
Fabryka wyrobów miedzia-
nych, żelaznych i metalowych.

Endowa wszelkich aparatów, kotłów, węży, rur
miedzianych i żelaznych, jak również wszystkie
w zakres wchodzące wyroby

Wyroby ołowiane, jako osobliwa specjalność.
Lutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjal-
nych aparatów, podług ostatniego wynalazku
techniki. Armatury z miękkiego i twardego o-
łowiu. Szybkie i skrupulatne wykonywanie robót
z daleko idącą gwarancją.

Referencje pierwszorzędne. Kosztorysy
i prospekty bezpłatnie.



1184-52-14

B-tia Eckstein Łódź, Wólczańska 224
telefon 13-13.



Każdy musi o tem
wiedzieć, że
najsolidniej-
szy i najtańszy
MAGAZYN OBUWIA
jest u
J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.

Tysiące klientów zyskałem w krótkim czasie dzięki solidnemu
wykonaniu i eleganckiej robocie. Towar doskonały. Ceny niskie.
Duży wybór damskiego, męskiego oraz dziecięcego obuwia. 1874 20-1

**PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA
Elektryczna Fabryka Cukrów**

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Prze-
mysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-0 58

Hygiena twarzy i rąk

Wszelkowi sławy „SIMI” (PLYN) Udelikatnia skórę,
leczy radykalnie i
usuwa wagi, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.
Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbną
flakon wysła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami

Wydawca: Jan Grodek.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2 codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od
1 1/2—2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES
:: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELE, KWITARIUSZE, RA
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się
na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych z kosmetyką lekarską (twarz,
włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i po 1 i od 4 i pół
do 9 wiecz.

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła.

Zachodnia № 57

Telefonu № 33-34.

Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2,
róg Piotrkowskiej, I-sze piętro.

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1591—208

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specja-
lista chorób wenerycznych, skórnych,
włosów, niemocy plicowej.
Przy leczeniu syfilisu stosowanie
preparatu „606”-„914”. Leczenie za
pomocą elektryczności (elektroliza).
Masaż wibracyjny, badanie nerek, pę-
cherza i kanału. Endoskopia i cysto-
skopia. Godziny przyjęć: od 8—1 i
od 4—8, dla pań od 4—5-ej. 1461

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zbroczeń
nowy

(jąkanie, seplenienie i t. d.)
podług metody

Prof. Gutzmana z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12
i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł.

w niedziele od 10—11 r.

Ulica Piotrkowska № 35.

Telefon 19-34.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8

wiecz., dla dam osobna poczekalnia

od 4—5. W niedziele i święta tylko

do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 15-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów,
(kosmetyka lekarska) weneryczne,
moczopłciowe i niemocy plicowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Er-
lich-Hata „606”-„914” (wśródzylnie).
Leczenie elektrycznością, elektroliza
(usuwanie szpecących włosów) o-
świetlenie kanału (retroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—5 pp.
pamięć od 5—8 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych
i weneryczne.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—7 1/2.

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31
Akuszerja i choroby kobiece

przyjmuje do 10 rano i od 2—5 po poł.
1920—3—1

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerja i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 5—7 po południu.
W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

Dr. A. S. Tenenbaum

powrócił.

Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka
i kiszek.

Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej
do 7-ej po południu. 1851—6

Dentysta BERTA AB

powrócił.

Mieszka obecnie, Piotrkowska 116.

Telefon 29-33.

Przyjmuje od 10—1, od 4 7, w nie-
dziele i święta do 1-ej. 1907

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry

dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1

Telefon Nr. 170 1404

Zakład Tapicersko-dekaracyjny

Wł. Przeździeckiego

przyjmuje wszelkie obstalunki oraz
posiada na składzie otomany leżanki
itp. Piotrkowska 108

Buchalter-korespondent

poważnej instytucji tutejszej, zakłada
księgi handlowe, sporządza bilanse,
ekspertyzy i t. p. Przyjmuje też stałe
prowadzenie ksiąg i korespondent w
godzinach wieczorowych. Dyskrecja
zapewniona. Oferty piśmienne sub:
„Bankbuch” przyjmuje „N. G. Łódz-
ka”.

Żołądkowo-chorym

w różnych objawach ich dolegliwości
(katar żołądka i kiszek, obstrukcja,
zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.)
wskaże skuteczny środek domowy.
Zgłosić się można od g. 4-ej do 8-ej.
Adres: Konstantynowska № 50 m. 19.
P. S. Zapytania listowe z dołącze-
niami marki na odpowiedź nadsyłać do
1-ej Filii poczt. № 29, Łódź G. 1927

Ogłoszenia drobne.

Fortepiany i pianina krajowe i
zagraniczne w dużym wyborze.
Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamia-
na, wynajem, strojenie i reperacja,
Grzegorzewski, Piotrkowska 117, tele-
fon 14-02. 1022-12-5

Kalendarzyk Słowackiego 1914 z
mapką Królestwa 5 kop. (pocztą
tylko tuzinami po 53 kop.) Z poematami
8 kop (pocztą tuzin 84 kop.) Wya-
wnictwo Reussnera, Złota № 6, War-
szawa. 2337—12

**Maty pokój z elektrycznym oświetle-
niem i opalem, do wynajęcia dla**
pracującej kobiety. 12 rb. miesięcznie.
Przejazd 30, parter. 2340—8

Potrzebny wspólnik lub współniczka
do szkoły sztuk pięknych. Kapi-
tał 600 rubli. Oferty Piotrków, adwo-
kat Domański dla P. K. 2338-3-1

**Rozalja Mrówczyńska zgubiła pasz-
port, wydany z gminy Przedec.**
gub. warszawskiej. 2342—3

**Moble różne z trzech pokojów sprze-
dam tanio oraz gramofon, maszyn-
ę, obrazy, sprzęty kuchenne: Zawadz-
ka 38—1 2341—1**

Redaktor: Anna Grodek.

W tłocznicy Jana Grodka, Widzewska № 106a.